

Lis, a może lisica? O przekładzie osobowych nazw własnych w „Małym Księżu” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego

Agnieszka Seweryn

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

agnieszka.seweryn@uj.edu.pl

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest tematyce przekładu na język polski osobowych nazw własnych w powieści Antoine’a de Saint-Exupéry’ego pt. „Mały Książę”. Głównym celem pracy jest pokazanie możliwej interpretacji pochodzenia imion bohaterów pierwszoplanowych książki (nawiązania do funkcjonujących w literaturze i kulturze symboli róży i lisa oraz wykazanie powiązań bohaterów „Małego Księcia” z rzeczywistymi osobami z otoczenia pisarza), a także próba analizy wybranych przez polskich tłumaczy strategii tłumaczeniowych pod kątem zgodności z tekstem oryginalnym. Podstawowy korpus badawczy składa się z oryginalnej francuskiej wersji powieści oraz piętnastu wybranych polskich przekładów wydanych w latach 1947–2021.

Słowa kluczowe: Antoine de Saint-Exupéry, lis, Mały Książę, onomastyka, przekład, róża

Abstract

Fox or Vixen? Translating Proper Names in Saint-Exupéry's "The Little Prince"

The paper focuses on the issues of translating personal proper names in Polish versions of Antoine de Saint-Exupéry’s novel “The Little Prince”. The main intention of this work is to present possible interpretation of the origin of the names of the main characters (referring to the imagery of rose and fox existing in literature and different cultures and also including connections between the characters of “The Little Prince” and real people from the writer’s environment). It is an attempt to analyse translation strategies applied in the texts to explain possible reasons for the translator’s decisions. The basic corpus consists of the original French version of the novel and fifteen selected Polish translations of “The Little Prince”, published in the years 1947–2021.

Keywords: Antoine de Saint-Exupéry, fox, onomastics, rose, The Little Prince, translation

1. Wstęp

Wydana po raz pierwszy w 1943 r. w Nowym Jorku powieść „Mały Książę” autorstwa Antoine’a de Saint-Exupéry’ego jest najczęściej tłumaczoną książką świata (za wyłączeniem ksiąg świętych największych religii, w tym zajmującej pierwsze miejsce w rankingu chrześcijańskiej Biblii)¹. Wg danych z 2018 roku „Mały Książę” został przetłumaczony na co najmniej 300 różnych języków oraz dialektów². Powieść zajmuje także wysokie 4. miejsce na liście 100 najważniejszych książek XX wieku francuskiego czasopisma „Le Monde” z 1999 roku³ oraz 180. miejsce w rankingu „The Big Read”, zorganizowanym w 2003 roku przez BBC⁴.

Na chwilę obecną⁵ polscy czytelnicy doczekali się aż 24 różnych przekładów powieści, wydanych między 1947 a 2021 rokiem, a także jej licznych adaptacji. Zjawisko istniejącej w przypadku „Małego Księcia” serii tłumaczeniowej, czyli współistnienia tłumaczeń synonimicznych na poziomie tekstu, lecz mogących różnić się stopniem równoznaczności, pozwala na zaspokojenie konieczności regularnego odświeżania warstwy językowej powieści tak, by była ona zrozumiała dla kolejnych pokoleń młodszych czytelników. Wśród innych przyczyn pojawiania się kolejnych wersji książki w danym języku wymienić można m.in. poczucie, iż żaden dotychczas opublikowany przekład nie oddaje w wystarczający sposób ducha oryginału, rosnące zapotrzebowanie na rynku wydawniczym czy też chęć zmierzenia się przez tłumacza z dziełem uważanym za ponadczasowe. Warto podkreślić, iż pojawienie się kilku(nastu/dziesięciu) przekładów w jednym języku rozszerza językowy obraz oryginału, prowadzi do nieuniknionej obecności powtórzeń rozwiązań tłumaczeniowych w kolejnych przekładach oraz wyraźnie obnaża mocne i słabe strony poszczególnych wersji⁶.

¹ ‘The Little Prince’ becomes world's most translated book, excluding religious works (pobrane z <https://www.ctvnews.ca/entertainment/the-little-prince-becomes-world-s-most-translated-book-excluding-religious-works-1.3358885> [data ostatniego dostępu: 05.03.2021]).

² List of the foreign editions of ‘The Little Prince’ by Antoine de Saint Exupéry (pobrane z <http://www.patoche.org/lepetitprince/gallima.htm> [data ostatniego dostępu: 05.03.2021]); Tłumaczenia “Małego Księcia” (pobrane z <https://malyksiazke.net/pl/o-ksiazce/ksiazkowe-ciekawostki/tlumaczenia-malego-księcia> [data ostatniego dostępu: 05.03.2021]).

³ Les 100 livres du vingtième siècle d'après Le Monde (pobrane z https://www.senscritique.com/liste/Les_100_livres_du_vingtieme_siecle_d_apres_Le_Monde/68328 [data ostatniego dostępu: 05.03.2021]).

⁴ The Big Read. Top 200 (pobrane z https://www.bbc.co.uk/arts/bigread/top200_2.shtml [data ostatniego dostępu: 05.03.2021]).

⁵ Sierpień 2021 roku.

⁶ Zob. Шерстнева, Е.С. (Szerstniewa, E.S.) (2008) „Переводная множественность как категория переводоведения: История, статус, тенденции”. *Известия Российского государственного педагогического университета им. А. И. Герцена*, № 73, ч. 1; 526–532.

Polskie przekłady „Małego Księcia” ukazują się nie tylko diachronicznie, lecz również synchronicznie: w 2015 roku ukazało się aż pięć nowych tłumaczeń: Natalii Jaskuly Esquerré (Wydawnictwo GREG), Anny Pikor-Półtorak (Wydawnictwo IBIS), Krystyny Rodowskiej (Wydawnictwo Galaktyka), Ewy Tarnowskiej (Wydawnictwo Olesiejuk) oraz Henryka Woźniakowskiego (Społeczny Instytut Wydawniczy Znak)⁷.

Klasyfikowany zarówno jako powiastka filozoficzna, jak i jako klasyka literatury dziecięcej, „Mały Książę” był na przestrzeni lat przedmiotem wielu badań naukowych, przede wszystkim skoncentrowanych wokół pedagogiki oraz literaturoznawstwa. W kontekście badań stricte przekładoznawczych, poświęconych analizie porównawczej powieści lub jej wybranych elementów w różnych parach językowych, warto wspomnieć między innymi o niezwykle obszernej pozycji, jaką jest wydana w 2012 roku monografia „Le Petit Prince et les amis au pays des traductions : études dédiées à Urszula Dąbbska-Prokop”. W podzielonej na bloki tematyczne publikacji znajdziemy aż osiemnaście artykułów poruszających zagadnienia związane z przekładami „Małego Księcia”. Nie maleje również zainteresowanie badaczy krytyką poszczególnych polskich wersji⁸.

W poniższym artykule pragnę skupić się na problematyce przekładu na język polski obecnych w „Małym Księciu” osobowych nazw własnych⁹, które – chociaż na pierwszy rzut oka wydawać się mogą dość oczywiste i nieskomplikowane – niejednokrotnie potrafią zaskoczyć swoją dwuznacznością. Chciałabym przedstawić również niezbyt szeroko omawiane i rozprzestrzenione dotychczas w polskich badaniach teorie próbujące powiązać postaci pierwszoplanowe powieści (a więc Małego Księcia, Różę oraz Lisa) z osobami oraz wątkami z życia prywatnego autora tekstu, Antoine’a de Saint-Exupéry’ego.

Mając na uwadze fakt, iż nazwy własne dostają się do utworu literackiego dzięki kreacji lub wyborowi autora (Cieślakowa 1996: 311), wybrane nazwy rozpatrywane w niniejszym artykule analizowane będą pod kątem językowym i cech gramatycznych, ale także przy

⁷ Nazwiska autorów przekładów podawane są tutaj i dalej w tekście w kolejności alfabetycznej, nie zaś według dat ukazania się poszczególnych przekładów.

⁸ Warto zapoznać się z badaniami Urszuli Dąbbskiej-Prokop oraz takimi pozycjami jak np.: Paprocka, Natalia (2010) „Rynkowe przygody *Małego Księcia*, czyli o przyczynach powstania dwunastu polskich przekładów utworu Antoine’a de Saint-Exupéry’ego”. *Filoteknos* 1; 146–158; Paprocka, Natalia (2011) „Le Petit Prince et ses douze (re)traductions polonaises”, [W:] *La Retraduction* (2012) Monti, Enrico, Peter Schnyder (red.), Paris: Orizons, 419–433; Gautier, Brigitte (2001) „Les traductions anglaise et polonaise du *Petit Prince* de Saint-Exupéry comme expressions d’un imaginaire propre”, (W:) *Traduction pour la jeunesse face à l’Altérité* (2001) Elżbieta Skibińska (red.), Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne; 83–92.

⁹ Które co prawda w oryginalnym tekście nie są traktowane przez Exupéry’ego jako nazwy własne (zob. podrozdział 2 niniejszego artykułu), jednak w większości polskich tłumaczeń już tak. W niniejszym artykule dla ujednoczenia zapisu pozwałam sobie je również potraktować jako nazwy własne i zapisywać konsekwentnie od dużej litery.

uwzględnieniu doboru imion bohaterów (funkcjonowanie motywów róży i lisa w literaturze i kulturze) oraz wyżej wspomnianych wątków biograficznych autora tekstu, bez zwrócenia uwagi na które analiza byłaby niekompletna. Omówię również najciekawsze z punktu widzenia przekładu warianty zaproponowane przez polskich tłumaczy. Celem przeprowadzonej analizy jest wykazanie, czy próby łączenia treści powieści z życiem osobistym pisarza mogą być zasadne oraz sprawdzenie, czy język przekładu – na przykładzie omawianych nazw własnych występujących w książce – w przeciwieństwie do języka oryginału ulega dezaktualizacji w miarę upływającego czasu.

Korpus badawczy na potrzeby niniejszego artykułu obejmuje oryginalną francuską wersję powieści oraz piętnaście polskich przekładów książki, wydanych w latach 1947–2021. Taka ilość oraz rozpiętość czasowa powstania analizowanych wersji książki (prawie 65 lat między pierwszym a ostatnim wydaniem) pozwoli na porównanie nazw osobowych postaci pod kątem diachronicznym oraz synchronicznym¹⁰.

2. Analiza wybranych osobowych nazw własnych w powieści

2.1. Mały Książę

Rozważania warto rozpocząć od skupienia się na głównym bohaterze powieści. To, jak wygląda tytułowy Mały Książę, wiemy z licznych ilustracji stworzonych przez samego autora (a zgodnie z fabułą książki przez lotnika-narratora), które zdobią zdecydowaną większość polskich wydań. Bohater zaistniał w świadomości odbiorców jako drobny niewysoki chłopiec o jasnych włosach, najczęściej ubrany w ubrania w kolorze zielonym i długi, powiewający na wietrze szalik. Rzadziej przedstawiany jest na ilustracjach ubrany, zgodnie ze swoim „imieniem”, po królewsku – w płaszcz i wysokie buty, z szablą w dłoni.

Francuski krytyk literatury i autor książki biograficznej „Antoine i Consuelo de Saint-Exupéry: Legendarna miłość”, Alain Vircondelet, zauważa podobieństwo fizyczne postaci Małego Księcia do żony autora – Consuelo Suncin de Sandoval (po ślubie – de Saint-Exupéry): „ma wiele z żony pisarza – jej dziwaczną fryzurę na ‘chłopczycę’ i jej powiewający na wietrze szalik” (Vircondelet 2007: 106). Niewykluczone, że inspiracją dla pisarza mogły być rysunki

¹⁰ Przy czym w przypadku analizy fragmentów tekstu ze względu na objętość niniejszego artykułu przytaczane są fragmenty sześciu polskich przekładów. w porządku chronologicznym są to tłumaczenia: Jana Szwykowskiego z 1958 roku, Janiny Karczmarewicz-Fedorowskiej z 1995 roku, Barbary Przybyłowskiej z 1998 roku, Henryka Woźniakowskiego z 2015 roku, Doroty Spyryki z 2016 roku oraz Agaty Kozak z 2021 roku. W przypadku przekładu Kozak nie zostaną podane numery stron – tłumaczenie to zostało opublikowane wyłącznie dla portalu wolnelektury.pl i jest dostępne w wolnym dostępie (odnośnik podany w bibliografii).

Consuelo, która od jakiegoś czasu przedstawiała na nich samą siebie na tle gwiazdzistego nieba i z wielkim szalikiem owiniętym wokół szyi (Vircondelet 2007: 96). Consuelo jako artystka służyła także mężowi radą w trakcie tworzenia ilustracji, pomagając dobrać kolory oraz proponując znaczenie poszczególnych obrazów.

Krytyk w głównym bohaterze doszukuje się również cech charakteru samego autora: podkreśla, że Małego Księcia cechuje duża otwartość, dociekliwość i ciekawość świata, a także samodzielność i dojrzałość, których brakowało Consuelo.

Podchodząc do bohatera od strony stricte językowej, w francuskim oryginale nazywa się on *le petit prince* i jest konsekwentnie zapisywany w tekście powieści od małych liter, co – najprawdopodobniej – wskazuje na celowe potraktowanie tego imienia przez autora jako nazwy pospolitej. Zgodnie z definicją najpopularniejszego francuskiego słownika Le Petit Robert „nazwy własne zawsze zapisywane są od dużej litery”¹¹. Francuska onomastka Marie-Noëlle Gary-Prieur podkreśla jednak w swoich badaniach, iż „[o ile] w innych językach, jak np. język grecki, nazwa własna jest zawsze poprzedzona rodzajnikiem podobnie jak nazwa pospolita, co nie ma miejsca w języku francuskim. W języku niemieckim wszystkie nazwy własne i pospolite rozpoczynają się od dużej litery, co nie ma miejsca w języku francuskim. Z gramatycznego punktu widzenia nie można zatem zdefiniować nazwy własnej jako takiej, zaś pomimo istnienia pełnienia przez nazwy własne funkcji identyfikacyjnej w każdym języku, formy realizacji tej funkcji zależą od konkretnego systemu językowego” (Gary-Prieur 2016: 190, tłum. A.S.). Badaczka zwraca uwagę na to, iż niektóre nazwy własne, m.in. toponimy i nazwiska, zdecydowanie wymagają w języku francuskim zapisu od dużej litery – la Seine, le Pérou, les Alpes, les Goncourt czy la Belgique, inne zaś, w tym nazwy stanowisk czy urzędów (l’Université, le Président) mogą być opcjonalnie zapisywane od dużej litery – duża litera na początku słowa nie jest w tym przypadku wyznacznikiem gramatycznym, lecz pewnego rodzaju emfazą czy też wskazaniem (Gary-Prieur 2016: 190).

Warto zastanowić się więc, która sytuacja dotyczy głównego bohatera powieści: czy Mały Książę to jego imię, pseudonim nadany mu przez narratora, czy może „zawód”? Cechy gramatyczne wskazywałyby na ten ostatni trop. Jak było pokazane wyżej, gdyby było to imię bohatera, zostałoby prawdopodobnie zapisane od dużej litery. Podobnie stałoby się w przypadku pseudonimu, które również w języku francuskim przynależą do nazw własnych. Zastanawiające jest jednak, dlaczego tytuł powieści – *Le Petit Prince* – został w całości

¹¹ Qu’est-ce qu’un nom propre? (pobrane z <https://dictionnaire.lerobert.com/guide/qu-est-ce-qu-un-nom-propre> [data ostatniego dostępu: 23.08.2021]).

potraktowany jako nazwa własna. Z zasady we francuskich tytułach książek (oraz filmów) od dużej litery zapisywany jest wyłącznie pierwszy człon nazwy, pozostałe zaś od małej litery (za wyłączeniem pojawiających się w tytule nazw własnych, por. np. „La dame aux camélias” Aleksandra Dumasa czy „Notre-Dame de Paris” Victora Hugo). Konstrukcja tytułu pokazuje więc możliwość potraktowania nazwy jako nazwy własnej.

Wydaje się jednak, że jest to jedynie możliwość opcjonalna, gdyż w treści książki Mały Książę potraktowany jest całościowo już jako nazwa pospolita i zawsze zapisywany małymi literami. Początkowo opisywany jest jako *un petit bonhomme*, co w języku francuskim może oznaczać po prostu niewielkiego człowieka, samo słowo *bonhomme* może być również tłumaczone bardziej slangowo jako *facet* czy *koleżka*. W polskich przekładach określenie to zostało przetłumaczone np. jako *mały człowiek* u Szwykowskiego, *mały człowieczek* u Woźniakowskiego, czy też *człowieczek* w najnowszej wersji Agaty Kozak.

Samo określenie *le petit prince* pojawia się dopiero na początku trzeciego rozdziału - „Le petit prince, qui me posait beaucoup de questions, ne semblait jamais entendre les miennes” (Saint-Exupéry 2007: 17). Warto zwrócić uwagę, że od początku pojawia się z rodzajnikiem określonym *le*, w przeciwieństwie do występującego wcześniej nieokreślonego zaimka *un (petit bonhomme)*, a więc od razu wiadomo, że jest to nowe określenie odnoszące się do wprowadzonej już wcześniej postaci. Być może założeniem Exupéry’ego było pokazanie, że tytułowy bohater był tylko jednym z wielu „małych książąt” pochodzących z asteroidy B 612 (a więc potraktowanie go „gatunkowo”, jak np. człowieka). Warto podkreślić, iż w powieści de facto nie ma bohaterów, którzy posiadaliby imiona jako takie – wszyscy definiowani są poprzez swoją „profesję” (bohaterowie drugoplanowi) lub gatunek biologiczny (*Lis*, *Wąż* oraz *Róża*). Mały Książę jest jedynym wyjątkiem: sam chłopiec nie przedstawia się w powieści, więc niemożliwe jest określenie, czy książę może być jego „zawodem”, czy też określenie to wiąże się z ogólnym wrażeniem, które zrobił na lotniku-narratorze, opisującym go za pomocą takiego właśnie „pseudonimu”.

W polskich przekładach zaobserwować można dokładną kalkę¹² konstrukcji francuskiej, a więc formę *Mały Książę*. Oba słowa zapisywane są zazwyczaj od dużych liter (u Szwykowskiego, Karczmarewicz-Fedorowskiej, Przybyłowskiej i Spyrki), co jednoznacznie

¹² A więc „transferu danego elementu językowego z oryginału do tekstu docelowego z zachowaniem cech strukturalnych języka wyjściowego w tekście docelowym (...). Kalka może być traktowana jako rodzaj zapożyczenia – dane wyrażenie jest zapożyczeniem, a następnie każdy jego element zostaje przeniesiony dosłownie do języka i tekstu docelowego. Przyjęte w języku docelowym kalki mogą stać się standardowymi ekwiwalentami” (zob. Piotrowska, Maria, „Kalka” [W:] Bogucki, Dybiec-Gajer, Piotrowska, Tomaszewicz 2019: 59).

wskazuje na potraktowanie określenia jako nazwy własnej i przyjęcie, że jest to imię chłopca. Niewykluczone, że wpływ na takie podejście miało zaklasyfikowanie pozycji jako literatury dziecięcej, a więc skierowanie przekładów przede wszystkim do najmłodszych czytelników. Co ciekawe, w swojej wersji Janina Karczmarewicz-Fedorowska używa zamiennie również określenia *Książtko*, które oznacza „dziecko księcia” i stanowi oczywiste nawiązanie do wieku młodego bohatera, lecz przez dorosłego czytelnika może zostać odebrane nieco inaczej – jako pobłażliwe określenie księcia, który nie jest traktowany do końca poważnie lub rządzi na niezwykle małym terytorium (w tym przypadku asteroidzie B 612)¹³.

Zachowanie konwencji zapisu Małego Księcia małymi literami pośród analizowanych przekładów spotkamy wyłącznie w wersji Woźniakowskiego, który podkreśla, że jego intencją było przede wszystkim „zblizenie tekstu do ducha oryginału”, zaś książka jego zdaniem przeznaczona jest „przede wszystkim dla dorosłych”¹⁴. W tytule powieści tłumacz nie zdecydował się jednak na zmianę i całość nazwy jest zapisana od dużych liter.

2.2. Róża

Róża jest jedyną bohaterką płci żeńskiej w „Małym Księciu”¹⁵. Tytułowy bohater troszczy się o nią i obdarza ją bezwarunkowym uczuciem ze swojej strony – na noc przykrywa kloszem, a za dnia osłania parawanem, gdyż nie cierpi ona przeciągów (Woźniakowski 2015: 43).

Róża jako symbol miłości była znana już w czasach starożytnych¹⁶, a korzeni takiej interpretacji współcześni badacze doszukują się w literaturze perskiej, w której róża i wino wspólnie symbolizowały upicie się miłością oraz zapach miłości. To właśnie Persja uważana jest za miejsce narodzin tego pięknego kwiatu¹⁷, uznawanego tam za królową ogrodu i symbol perfekcji (Aneer 1999: 34). Swoją nazwę w językach francuskim oraz polskim kwiat zawdzięcza łacińskiej nazwie *rosa*, którą Aleksander Brückner wywodzi od lokalnej wymowy

¹³ *Książtko* (pobrane z <https://sjp.pwn.pl/sjp/ksiazatko;2476083.html> [data ostatniego dostępu: 24.08.2021]).

¹⁴ Opowieść o Małym Księciu jest przede wszystkim dla dorosłych (pobrane z <https://www.radiokrakow.pl/audycje/opowiesc-o-malym-ksieciu-jest-przede-wszystkim-dla-doroslych> [data ostatniego dostępu: 24.08.2021]).

¹⁵ Chociaż myląca może być tu *Żmija* obecna w m.in. w przekładzie Jana Szwykowskiego (zob. podrozdział 2.4. niniejszego artykułu).

¹⁶ Według mitologii greckiej róże powstały na świecie w momencie narodzin Afrodyty, bogini miłości, a czerwony kolor zawdzięczają krwi bogini, która skaleczyła się o cierni; inna wersja mówi o tym, że róża powstała z kropli nektaru, którą przypadkiem wylał na ziemię podczas uczyty bogów Eros (Nowakowska 2001: 20). W mitologii rzymskiej róża z kolei jest symbolem bogini miłości Wenus.

¹⁷ Niektórzy badacze, m.in. Beata Kuryłowicz, twierdzą jednak, że róża dotarła do Persji z Chin (zob. Kuryłowicz 2021: 39).

greckiego słowa *rodon*, pochodzącego właśnie od perskiego określenia *ward* – „róża” (Brückner 1970: 466).

Do literatury europejskiej róża weszła na dobre dopiero w średniowieczu. Tradycyjnie związana jest ona przede wszystkim z kultem maryjnym. W XVII wieku czerwona róża jako symbol grzesznej miłości cielesnej przeciwstawiana jest symbolizowanej przez białą gołębicę idealnej miłości duchowej, a więc po zacytowania posiadać także negatywne konotacje. Ze względu na swoje kolce bywa interpretowana również jako symbol miłości burzliwej i zmysłowej, lecz także przysparzającej cierpienia (Kuryłowicz 2012: 65).

W literaturze francuskiej XX wieku róża przede wszystkim funkcjonuje w swoim pierwotnym znaczeniu – jako personifikacja kobiety, symbol kobiecości i tajemniczości, wielkiej miłości, a czasem także tragedii. O róży pisali m.in. Jean Genet („Cud róży”) i Louis Aragon (wiersze „Wymyślę dla Ciebie różę” oraz „Róża i Rezeda”).

Saint-Exupéry w „Małym Księżciu” zręcznie łączy możliwe interpretacje postaci Róży – bohaterka jest kobieca, dumna, kapryśna i próżna, a także potrafi zranić. Mały Książę kochał Różę i usiłował ją chronić przed złem, jednak jednocześnie uważał ją za naiwną, zapatrzoną w siebie i – po napotkaniu ogrodu pełnego róż – podobną do wszystkich innych róż.

Czy Róża może być odzwierciedleniem postaci Consuelo de Saint-Exupéry? Wiele przesłanek wskazuje na to, że tak. Consuelo niewątpliwie była kobietą piękną i świadomą swojej urody, lecz zarazem kruchą i uzależnioną od męskiej opieki. Przed poznaniem Saint-Exupéry’ego była już dwukrotnie zamężna¹⁸. Małżeństwo Saint-Exupérych było niezwykle burzliwe – Antoine skupiał się na swojej karierze lotnika, realizując rozmaite misje lotnicze, zaś jego skłonność do poszukiwania przygód znajdowała odzwierciedlenie w licznych romansach. W jednym z pozostawionych przez siebie listów do żony Saint-Exupéry obiecał Consuelo napisanie kontynuacji powieści, w której to ona miała grać pierwsze skrzypce. Pisał: „nie będziesz już nigdy więcej różą z kolcami, zostaniesz księżniczką z bajki, co zawsze oczekuje Małego Księcia” (Vircondelet 2007: 154). Bezpośrednio wskazuje to na fakt, iż postać Róży była wzorowana na małżonce pisarza. Kolejna część powieści nigdy jednak nie powstała – w lipcu 1944 roku lotnik zaginął w trakcie lotu w ramach misji pod Lyonem.

Relacja Małego Księcia i Róży zdaje się odzwierciedlać małżeńskie stosunki Antoine’a i Consuelo – związek pełen miłości i pasji, lecz również zaborczy, toksyczny i pełen problemów.

¹⁸ Pierwszy związek małżeński, który nie przetrwał nawet roku, zawarty został przez nią tuż po osiągnięciu pełnoletniości i z wyrachowania, by uniknąć małżeństwa zaaranżowanego przez rodzinę. Drugi mąż Consuelo, znany pisarz i konsul Argentyny w Paryżu, Enrique Gomez Carillo, zmarł rok po ślubie, pozostawiając wdowie spory majątek, który umożliwił jej prowadzenie światowego życia, obracanie się w sferze artystów oraz podróżowanie po świecie.

Problemy lotnika z wiernością może symbolizować spotkanie przez Małego Księcia ogrodu pełnego róż, po którym uświadamia sobie, że został oszukany – „jego róża opowiadała mu, że jest jedyna w swoim rodzaju w całym wszechświecie. A tutaj jest pięć tysięcy takich samych w jednym ogrodzie!” (Woźniakowski 2015: 84). Niewątpliwie jednak stworzenie postaci inspirowanej sylwetką żony było dowodem na to, że pomimo problemów małżeńskich Consuelo pozostawała bliska sercu Antoine’a.

W tekście francuskim Róża, podobnie jak Mały Książę oraz inni bohaterowie, potraktowana jest jako nazwa pospolita: nie posiada swojego własnego indywidualnego imienia, jest definiowana wyłącznie poprzez gatunek biologiczny (być może dlatego, że Mały Książę początkowo nie zna innych róż i wydaje mu się, że jest to jedyny taki kwiat na świecie), zaś wyjątkowości dodaje jej wyłącznie relacja z chłopcem.

Problem w przekładzie pojawia się przede wszystkim w momencie pierwszego spotkania Małego Księcia z Różą. Saint-Exupéry umiejętnie buduje w czytelniku napięcie, nie ujawniając od razu, kogo (jakiego gatunku kwiat) spotka główny bohater. Jak podkreśla Renata Niziołek, „ósmą rozdział ‘Małego Księcia’ (...) jest konstrukcją o mistrzowsko skomponowanej dramaturgii. Mamy tutaj do czynienia zarówno z tajemnicą i zachwytem nowo poznaną istotą, historią rodzącego się uczucia, jak i z osobistym dramatem bohatera (...), kiedy to Mały Książę – przekonany, że istota, która zagościła na jego planecie, jest wyjątkowa, jedyna na świecie – podczas pobytu na Ziemi zostaje skonfrontowany z rzeczywistością, brutalnie tę prawdę weryfikującą (Niziołek 2012: 223).

Exupéry opisuje swoją bohaterkę, posługując się początkowo ogólnym pojęciem *une fleur* (‘kwiat’), a następnie – zgodnie z zasadami określania/wskazywania rzeczowników w języku francuskim – *la fleur* lub *cette fleur* (‘ten kwiat’), ewentualnie *sa fleur* (‘jego kwiat’), kiedy wspomina o niej Mały Książę. Określenie wyjawiające gatunek kwiatu – *la rose* – w tekście oryginalnym pojawia się dość późno, dopiero w krótkim rozdziale XX, opisującym wizytę Małego Księcia w ogrodzie różanym, kiedy to bohater uświadamia sobie, że jego róża wcale nie jest jedyną przedstawicielką swojego gatunku (Dąbska-Prokop 1997:73).

W języku francuskim zarówno rzeczownik *kwiat*, jak i *róża* (fr. *la rose*) są tradycyjnie utożsamiane z rodzajem żeńskim, więc całość narracji jest logiczna i czytelnik tekstu oryginalnego od razu może spodziewać się, iż wprowadzana postać będzie płci żeńskiej¹⁹. W języku polskim rzeczowniki te należą do różnych rodzajów – męskiego (*kwiat*) i żeńskiego

¹⁹ Podobnie jest w języku angielskim – z tego względu np. *Jaskier* w angielskim przekładzie sagi o Wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego przetłumaczony został jako *Dandelion* (czyli *Mniszek*), gdyż angielski odpowiednik jaskra – *buttercup* – tradycyjnie utożsamiany jest z płcią żeńską.

(*róża*), więc tłumacz musi wykazać się zręcznością językową, by oddać zamysł autora. Warto porównać różne przekłady fragmentu tekstu, w którym pojawiają się te określenia:

Oryginał	Mais celle-là [la fleur – przyp. A.S.] avait germé un jour, d'une graine apportée d'on ne sait où, et le petit prince avait surveillé de très près cette brindille qui ne ressemblait pas aux autres brindilles. Ça pouvait être un nouveau genre de baobab. Mais l'arbuste cessa vite de croître, et commença de préparer une fleur. Le petit prince, qui assistait à l'installation d'un bouton énorme, sentait bien qu'il en sortirait une apparition miraculeuse, mais la fleur n'en finissait pas de se préparer à être belle, à l'abri de sa chambre verte. Elle choisissait avec soin ses couleurs. Elle s'habillait lentement, elle ajustait un à un ses petals. Elle ne voulait pas sortir toute fripée comme les coquelicots. Elle ne voulait apparaître que dans le plein rayonnement de sa beauté. Eh! Oui. Elle était très coquette! (Exupéry 2007: 38–39)
Jan Szwykowski	Krzak róży wykiełkował w ciągu dnia z ziarna przyniesionego nie wiadomo skąd i Mały Książę z uwagą śledził ten pęd, zupełnie niepodobny do innych pędów. Mógł to być nowy gatunek baobabu. Lecz krzak szybko przestał rosnąć i zaczął się formować kwiat. Mały Książę, który śledził pojawienie olbrzymiego pąka, wyczuwał, iż wykwitnie z niego jakieś cudowne zjawisko, lecz róża schowana w swoim zielonym domku przygotowywała się powoli. Starannie dobierała barw. Ubierała się wolno, dopasowywała płatki jeden do drugiego. Nie chciała rozkwitnąć pognieciona jak maki. Pragnęła zjawić się w pełnym blasku swojej piękności. O, tak! Była wielką zalotnicą. (Szwycowski 1991: 21)
Janina Karczmarewicz-Fedorowska	Ten [kwiat – przyp. A.S.] zaś pewnego dnia wzeszedł z nasionka przywianego nie wiedzieć skąd i Mały Książę bardzo uważnie przyglądał się pędowi niepodobnemu do żadnych innych. Mógł to być nowy gatunek baobabu. Ale pęd szybko przestał rosnąć i zaczął formować się kwiat. Mały Książę, obecny przy narodzinach ogromnego pąka, przeczuwał, że wyłoni się z niego coś cudownego, ale róża, różą bowiem był ten kwiat, guzdrała się, szykowała, osłonięta zieloną komnatą, do zademonstrowania pełni swej piękności. Starannie dobierała kolory. Ubierała się powolutku, dopasowywała płatki jeden do drugiego. Nie chciała wynurzyć się rozczochrana jak polny mak. Zawzięła się, żeby olśnić pełnym blaskiem swej urody. Tak! Była prawdziwą kokietką! (Karczmarewicz Fedorowska 1995: 23)
Barbara Przybyłowska	Ale ten [kwiat – przyp. A.S.] wykiełkował pewnego dnia z nasienia przyniesionego nie wiadomo skąd i Mały Książę czuwał z bliska nad tym pędem, który nie przypominał innych pędów. Mogłaby to być nowa odmiana baobabu. Ale okazało się, że to róża. Krzaczek niebawem przestał rosnąć i zaczął przygotowywać kwiat. Mały Książę, na którego oczach powstawał olbrzymi pąk, czuł, że wyłoni się z niego niezwykle

	<p>zjawisko. Róża, pod osłoną swojej zielonej komnaty, bez końca czyniła zabiegi dla podniesienia swojej urody. Starannie dobierała barwy. Ubierała się powolutku, jeden po drugim układała swoje płatki. Nie chciała się wyłonić cała pognieciona jak mak. Chciała się ukazać w pełnym blasku swojej piękności. O tak, była bardzo zalotna! (Przybyłowska 2015: 39)</p>
Henryk Woźniakowski	<p>Ale ta roślina pojawiła się pewnego dnia, wyrastając z ziarna przyniesionego nie wiadomo skąd, i mały książe bardzo uważnie obserwował jej kiełek niepodobny do innych. Mógł to przecież być nowy gatunek baobabu. Ale krzew szybko przestał rosnąć i zabrał się do przygotowywania kwiatu. Mały książe, który towarzyszył powstawaniu ogromnego pąka, przeczuwał, że wyłoni się z niego cudowna istota, jednak roślina nie zamierzała kończyć prac nad swą urodą, prowadzonych w zielonym pokoiku. Starannie dobierała kolory. Ubierała się pomału, jeden po drugim układała płatki. Nie miała zamiaru wyjść na świat pomięta, jak to czynią maki. Chciała się pokazać w pełni swojej urody. Tak: była bardzo zalotna! (Woźniakowski 2015: 40–41)</p>
Dorota Spyrka	<p>Róża wyrosła zaś pewnego dnia z nasionka pochodzącego nie wiadomo skąd, a Mały Książe bardzo uważnie obserwował jej łodyżkę, zupełnie niepodobną do pozostałych. Mógł to przecież być nowy gatunek baobabu. Krzew szybko przestał rosnąć i zaczął wykluwać się z niego kwiat. Mały Książe, który był obecny przy tworzeniu się ogromnego pąka, przeczuwał, że rozwinię się z niego coś cudownego, ale roślinka, schowana w zaciszu swej zielonej komnaty, bez pośpiechu szykowała się do ukazania swego piękna. Starannie dobierała kolory. Ubierała się powoli, dopasowując każdy z płatków. Nie chciała wyjść pognieciona jak maki. Ech! Tak, była prawdziwą kokieta! (Spyrka 2017:30)</p>
Agata Kozak	<p>Ale ten wykiełkował kiedyś z nasionka przyniesionego nie wiadomo skąd, a Mały Książe bardzo uważnie czuwał nad tą łodyżką niepodobną do innych łodyżek. To mógł być nowy gatunek baobabu. Krzak szybko przestał jednak rosnąć i zaczął szykować kwiatek. Mały Książe, który obserwował formowanie się olbrzymiego pąka, przeczuwał, że wyłoni się z niego cudowne zjawisko, ale kwiatek bez końca przygotowywał się w zaciszu swego zielonego pokoiku. Starannie dobierał kolory. Ubierał się powolutku, przymierzając płatek za płatkiem. Nie chciał wyjść pomarszczony jak na przykład taki mak. Chciał ukazać się w pełnym blasku swej urody. Ech! Kwiatek był bardzo kokietyjną różą.</p>

Jak było już wspomniane wyżej i jak widać w przytoczonym przykładzie, w omawianym fragmencie oryginalnym ani raz nie pojawia się określenie *róża*. Cała narracja budowana jest na stopniowym przedstawianiu rozwoju bohaterki: najpierw pojawia się ziarno niepodobne do innych, później wyrasta z niego roślina, zaś roślina powoli przygotowuje się do wydania

kwiatu. Opis jednoznacznie sugeruje postać kobiecą: kwiat się nie spieszy, przygotowuje się starannie, dobiera kolory, przymierza płatki, pragnie pokazać się w jak najlepszym wydaniu. Exupéry używa początkowo wyłącznie nazwy generycznej, czyli *la fleur*, zaś później zaimka osobowego *elle*. Jak podkreśla Renata Niziołek, w ten sposób budowana jest dramaturgia powyższego fragmentu opowieści, a czytelnik jest przez autora precyzyjnie informowany o każdym etapie przygotowań Róży, których kulminacją jest długo oczekiwany moment wielkiego wejścia (Niziołek 2012: 224).

Urszula Dąmbska-Prokop zwraca uwagę również na fakt, iż poza powtarzalnym rytmem i strukturą tekstu uwagę zwraca bezspójnikowe łączenie zdań wprowadzanych właśnie przez wyżej wspomniany i anaforycznie użyty zaimek osobowy *elle* ('ona'). Fragment ten obnaża obecność śladów ingerencji tłumaczy w tekst. Zdecydowana większość tłumaczy już w tym momencie znacząco uprzedza autora i informuje czytelnika o tym, że dany kwiat jest różą. Badaczka podkreśla jednak, że mimo usprawiedliwiania takiego postępowania „gramatyką poezji” Jakobsona tłumacze ujmują prowadzonej narracji napięcia i tajemniczości (Dąmbska-Prokop 1997: 73).

W klasycznym²⁰ przekładzie Jana Szwykowskiego już na samym początku pojawia się *krzak róży*, co zupełnie pozbawia tekst aury tajemniczości: czytelnik od razu wie, czego może się spodziewać w dalszej części tekstu. Warto zwrócić też uwagę na niekonsekwencję językową, która zaburza chronologię tego przekładu: najpierw mamy informację, że *krzak* wykiełkował, a następnie, że Mały Książę z uwagą śledził *pęd*. W oryginale mamy w tym miejscu informację o roślinie i o pędzie. Dodatkowo słowo *krzak* może wydawać się niepotrzebnym kolokwializmem, zwłaszcza w zestawieniu z „eleganckim” opisem przygotowań róży. W języku polskim zdecydowanie częściej mówimy o *krzewie róży*. Nie budzi większych zastrzeżeń wprowadzenie przez tłumacza słowa *róża* w drugiej połowie cytatu („...lecz róża schowana w swoim zielonym domku przygotowywała się powoli”), gdyż dzięki takiemu rozwiązaniu Szwykowski mógł następnie zastosować czasowniki w rodzaju żeńskim. Użycie w tym miejscu słowa *roślina* byłoby nieadekwatne, gdyż opis odnosi się wyłącznie do kwiatu, zaś konsekwentne używanie słowa *kwiat* wymusiłoby postawienie licznych czasowników w rodzaju męskim, co utrudniłoby zakończenie prowadzonej narracji konstrukcją „była wielką zalotnicą”, a więc dość trudno byłoby nagle ujawnić właściwą płęć bohaterki.

²⁰ „Mały Książę” znajduje się na liście lektur obowiązkowych w kl. VII-VIII szkoły podstawowej. Mimo braku wskazania na liście konkretnego zalecanego polskiego przekładu, większość nauczycieli decyduje się na najpopularniejszy i najczęściej wznawiany przekład Szwykowskiego z 1958 roku.

W tym samym miejscu zresztą informację podaje także Spyрка: „Róża wyrosła zaś pewnego dnia z nasionka pochodzącego nie wiadomo skąd”. Od początku akapitu tłumaczka posługuje się w związku z tym formami żeńskimi: „Mały Książę bardzo uważnie obserwował jej łóżykę”. Co ciekawe, w tym przekładzie również słowo *kwiat* zostaje zastąpione zdrobniąłą *roślinką*, która pozwala na zachowanie zgodności rodzajowej, natomiast jest przykładem generalizacji (*roślina* jest określeniem bardziej ogólnym niż *kwiat*).

Niewiele później, lecz również o wiele za szybko, gatunek kwiatu zostaje ujawniony w przekładzie Przybyłowskiej, która postanowiła rozszerzyć narrację: „Mogłaby to być nowa odmiana baobabu. *Ale okazało się, że to róża*. Krzaczek niebawem przestał rosnać i zaczął przygotowywać kwiat”. Wyróżnione kursywą zdanie nie figuruje w tekście oryginalnym i najprawdopodobniej zostało wprowadzone do tekstu, by ułatwić tłumaczce dalsze operowanie rodzajem żeńskim. Wydaje się to jednak bezzasadną ingerencją w treść, gdyż wystarczyłoby pozostawienie informacji o róży w miejscu, w którym ona pojawia się dalej: „Róża, pod osłoną swojej zielonej komnaty, bez końca czyniła zabiegi dla podniesienia swojej urody”.

W ciekawy sposób poradziła sobie z tym fragmentem Janina Karczmarewicz-Fedorowska, która zastosowała zjawisko eksplicytacji²¹. W jej przekładzie „Mały Książę, obecny przy narodzinach ogromnego pąka, przeczuwał, że wyłoni się z niego coś cudownego, ale róża, *różą bowiem był ten kwiat*, guzdrała się, szykowała (...)” – eksplicytacja i dodatkowe zastosowanie w tłumaczeniu inwersji pozwala polskiemu czytelnikowi na krótką chwilę zastanowienia, nie wprowadzając informacji o róży na samym początku akapitu, zaś przy późniejszej wylizance daje tłumaczce możliwość odmiany czasownika w rodzaju żeńskim.

Jak najdłużej zachować konwencję oryginału starała się Agata Kozak, która zdecydowała się w swojej wersji na konsekwentne użycie słowa *kwiatek*. Tożsamość Róży poznajemy dopiero w ostatnim zdaniu omawianego fragmentu: „Kwiatek był bardzo kokieteryjną *różą*”. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie zaistniał problem z rodzajem gramatycznym, a i tajemnica została w jakiś sposób zachowana, choć o wiele krócej niż w tekście francuskim.

Henryk Woźniakowski, spełniając swoje założenie o zachowaniu ducha oryginału²², jako jedyny z autorów analizowanych przekładów nie podał w tym akapicie informacji o róży – konsekwentnie od początku akapitu posługuje się słowem *roślina*. Decyzja ta jest zrozumiała ze względu na konieczność wprowadzenia rodzaju żeńskiego, jednak – jak już było

²¹ Czyli podanie informacji jeszcze bardziej eksplicytnie poprzez dobór jednostki leksykalnej o bardziej szczegółowym znaczeniu lub konstrukcji gramatycznej uwypuklającej pewne aspekty przekazu (zob. Gumul 2020: 176).

²² Zob. przypis 14.

wspomniane przy okazji przekładu Szwykowskiego – budzi pewien niedosyt, gdyż druga część przedstawianego przez Exupéry’ego opisu dotyczy wyłącznie części rośliny, jaką jest kwiat.

Ponadto w polskich wydaniach książki większość tłumaczy (m. in. Jan Szwykowski, Janina Karczmarewicz-Fedorowska²³, Barbara Przybyłowska, Henryk Woźniakowski i Agata Kozak) również zdecydowała się na zachowanie tej nazwy jako nazwy pospolitej²⁴, jednak w niektórych przekładach Róża od momentu spotkania z Małym Księciem potraktowana jest jako nazwa własna (np. u Doroty Spyrki).

Pozostałe róże, które Mały Książę spotyka w rozdziale XX, są potraktowane zbiorczo i we wszystkich analizowanych polskich przekładach konsekwentnie zapisywane są przez tłumaczy od małej litery.

2.3. Lis

Mimo początkowej niepewności związanej z brakiem oswojenia, to właśnie Lis staje się najbliższym przyjacielem Małego Księcia w trakcie jego wędrówki. Stając się poniekąd jego nauczycielem, pokazuje mu, czym jest prawdziwa przyjaźń i odpowiedzialność za drugą osobę. Lis również wypowiada najbardziej znane słowa w powieści, że „dobrze widzi się tylko sercem. To, co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu” (Woźniakowski 2015: 94).

Podobnie jak róża, lis od setek lat występuje jako symbol w kulturze i literaturze. Już w starożytnej Grecji pojawia się w moralizujących bajkach Ezopa, uosabiając takie cechy jak spryt, chytryść i szelmstwo. Warto zaznaczyć, że w kulturach greckiej i rzymskiej lis nie wzbudzał negatywnych konotacji, które mu się dzisiaj przypisuje.

Złą sławą lisy zaczęły cieszyć się w średniowieczu – kultura chrześcijańska zaczęła utożsamiać je z demonami i czarownicami. Wierzono, że wiedźmy potrafią przemienić się w lisy, w związku z czym te piękne zwierzęta były prześladowane i brutalnie mordowane²⁵, a także przypisywano im negatywne cechy, takie jak fałsz, dwulicowość i wiarołomność, które kojarzone są z nimi do dziś. Lis jako postać fałszywa i niegodna zaufania pojawia się m.in. w bajkach Ignacego Krasickiego czy w „Pinokiu” Carla Collodiego. Saint-Exupéry zdecydował się na przedstawienie w swojej książce lisa w sposób nawiązujący do jego pierwszych,

²³ Tłumaczka używa jednak zamiennie również określeń *Różyczka/różyczka* i *kwiat*.

²⁴ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Szwykowski nie jest konsekwentny w swoim przekładzie – *róża*, *lis* i *źmija* (patrz: przypis nr 9) są potraktowane jako nazwy pospolite, zaś pozostałe postaci drugoplanowe, m. in. *Król*, *Pijak* czy *Zwrotniczy*, potraktowane są jako nazwy własne.

²⁵ Lis. Mity i legendy (pobrane z <http://mityczne.pl/lis/> [data ostatniego dostępu: 18.03.2021]).

pozytywnych konotacji, jako postać symbolizującą mądrość i doświadczenie oraz prawdziwą przyjaźń.

Podobnie jak w przypadku wyżej omawianych postaci Małego Księcia i Róży, również w Lisie zaczęto doszukiwać się związków z życiem osobistym autora. Jak pisała Nora Gal, autorka pierwszego przekładu powieści na język rosyjski:

Na początku toczyły się zażarte spory: w bajce jest *Lis* czy *Lisica*? Ktoś rozważał to pod względem naiwno-formalistycznym, powołując się na biografię samego Saint-Exupéry'ego: w jego życiu była „inna kobieta”, więc na pewno Lisica to w opowiadaniu rywalka Róży. Spór tu nie toczył się o słowo czy o frazę, ale o zrozumienie całego obrazu. A nawet o coś więcej: o zrozumienie całej książki. (...) Jestem pewna: informacja biograficzna o znaczeniu kobiet w życiu Antoine'a de Saint-Exupéry'ego nie pomaga w zrozumieniu „Małego Księcia” i nie ma związku ze sprawą. Nie mówię już o tradycji literackiej [przedstawiania lisa – przyp. aut.], zaczynając od wspomniałej „Powieści o lisie”, o tym, że francuski *le renard* jest rodzaju męskiego. Ale w powieści Saint-Exupéry'ego Lis jest przede wszystkim przyjacielem. Róża symbolizuje miłość, Lis – przyjaźń; oddany przyjaciel Lis uczy Małego Księcia wierności, uczy tego, by zawsze czuć odpowiedzialność za kochaną osobę oraz za wszystkich bliskich.

(Gal' 1972: 101, tłum. A.S.)

Badacze próbowali powiązać postać Lisa przede wszystkim z Nelly de Vogüé, najbardziej znaną i najdłużej pozostającą w nieformalnym związku z pisarzem kobietą oraz autorką (pod pseudonimem *Pierre Chevrier*) pierwszej biografii Saint-Exupéry'ego („Antoine de Saint-Exupéry” (1947) Paris: Gallimard). Poza Nelly de Vogüé próbowano również utożsamić postać Lisa z innymi kochankami pisarza, m.in. Silvia Hamilton-Reinhardt, której to Saint-Exupéry podarował manuskrypt i rysunki do „Małego Księcia”²⁶.

Warto zauważyć, że przekształcenie Lisa w Lisicę wprowadziłoby sporo zamieszania w przekładzie. W języku francuskim konsekwentnie w stosunku do bohatera używane są czasowniki w męskiej formie *participle passé*. W chwili pierwszego spotkania z głównym bohaterem, usłyszawszy, że Mały Książę pochodzi z odległej niewielkiej planety, *le renard parus très intrigué* (dosł. „lis wydawał się bardzo zaciekawiony/zaintrygowany”). Warto porównać ten fragment tekstu w kilku wybranych przekładach:

²⁶ Pierwsze, oryginalne wersje ilustracji Antoine'a de Saint-Exupéry'ego do „Małego Księcia”, (pobrane z <https://booklips.pl/galeria/pierwsze-oryginalne-wersje-ilustracji-antoinea-de-saint-exuperyego-do-malego-ksiecia/> [data ostatniego dostępu: 18.03.2021]).

Oryginał	<i>le renard parus très intrigue</i> (Exupéry 2007: 87)
Jan Szwykowski	Lis zaciekał się (Szwykowski 1991: 60)
Janina Karczmarewicz-Fedorowska	Mina Lisa zdradzała ogromne zainteresowanie (Karczmarewicz-Fedorowska 1995: 53)
Barbara Przybyłowska	- (Przybyłowska 2015: 90)
Henryk Woźniakowski	Lis był bardzo zaintrygowany (Woźniakowski 2015: 88)
Dorota Spyrka	Lis wyglądał na bardzo zaintrygowanego (Spyrka 2017:68)
Agata Kozak	Lisa najwyraźniej bardzo to zaintrygowało

Czy gdyby tłumacz miał do czynienia z kontekstem relacji damsko-męskiej, bardziej sugestywne byłoby tutaj użycie bardziej powszechnego dla takiej sytuacji określenia „być zaintrygowanym”? Wydaje się, że nie. Lisa nie tyle intryguje sama postać Małego Księcia, co temat rozmowy – a więc fakt, iż bohater wcale nie pochodzi z Ziemi – i doszukiwanie się w *byciu zaintrygowanym* drugiego dna sytuacji będzie już nadużyciem w interpretacji tekstu. Jak widać powyżej, większość tłumaczy zdecydowała się na przełożenie *intrigué* właśnie jako *zaintrygowany*. Jedynie u Szwykowskiego pojawia się „bezpieczne” *zaciekawienie*, a u Karczmarewicz-Fedorowskiej *zainteresowanie*. Co ciekawe, w tłumaczeniu Barbary Przybyłowskiej to zdanie zostało zupełnie pominięte.

Warto zatrzymać się także na chwilę przy momencie pożegnania Lisa z chłopcem:

Oryginał	<i>C'est ta faute, dit le petit prince, je ne te souhaitais point de mal, mais tu as voulu que je t'apprivoise... (...) Alors tu n'y gagnes rien!</i> (Exupéry 2007: 90–91)
Jan Szwykowski	– To twoja wina – odpowiedział Mały Książę – nie życzyłem ci nic złego. Sam chciałeś, abym cię oswoił... (...). – A więc nic nie zyskałeś na oswojeniu? (Szwykowski 1991: 64)
Janina Karczmarewicz-Fedorowska	– To twoja wina – odparł Mały Książę. – Nie miałem zamiaru zrobić ci krzywdy, sam chciałeś, żebym cię oswoił. (...) – A więc nic na tym nie zyskałeś! (Karczmarewicz-Fedorowska 1995: 55)
Barbara Przybyłowska	– To twoja wina – rzekł Mały Książę. – Nie chciałem dla ciebie nic złego. To ty chciałeś, bym cię oswoił. (...) – No i nic dobrego z tego dla ciebie nie wyszło. (Przybyłowska 2015: 93)
Henryk Woźniakowski	– To twoja wina. – odparł mały książę. – Nie chciałem zrobić ci krzywdy, ale ty chciałeś, żebym cię oswoił... (...) – Więc niczego na tym nie zyskałeś! (Woźniakowski 2015: 91)
Dorota Spyrka	– To twoja wina – odparł Mały Książę. – Nie życzyłem ci źle, to ty chciałeś, żebym cię oswoił. (...) – Więc nic nie zyskałeś na oswojeniu! (Spyrka 2017: 71).

Agata Kozak	– To twoja wina – powiedział Mały Książę. – Nie chciałem cię krzywdzić, ale ty zapragnąłeś, żebym cię oswoił. (...) – Czyli nic na tym nie zyskałeś!
-------------	--

Mały Książę mówi do Lisa: „je ne te souhaitais point de mal” (dosł. „nie życzyłem ci niczego złego”). Czy gdyby chodziło tutaj o kontekst damsko-męskiej relacji, nie bardziej naturalne byłoby przetłumaczenie tej frazy jako „nie chciałem cię skrzywdzić” lub „nie chciałem cię zranić”? Taka interpretacja pojawia się u Karczmarewicz-Fedorowskiej, Woźniakowskiego i Kozak, jednak jest to raczej już zbyt duża ingerencja tłumacza w tekst – Lis wspomina jedynie, że będzie płakał z tęsknoty po odejściu Małego Księcia, zaś sam bohater nie wyrządza mu żadnej krzywdy.

Dodatkowo w kolejnym zdaniu Mały Książę dodaje „alors tu n’y gagnes rien!” (dosł. „A więc nic nie wygrasz!” [w znaczeniu: „nie masz z tego żadnej korzyści”]). W większości przekładów kontekst zostaje zachowany poprzez przetłumaczenie czasownika *gagner* jako *zyskać* – co pokazuje, że zdaniem Małego Księcia Lis nie osiągnął korzyści z ich znajomości. Tutaj również kontekst znacząco się zmienia w zależności od tego, czy rozpatrujemy bohatera jako przyjaciela, czy jako kochankę Małego Księcia – dla kobiety ową *wygraną* czy też *zyskiem* mogłoby być zajęcie miejsca Róży, dla mężczyzny byłaby to po prostu możliwość spędzenia większej ilości czasu z przyjacielem. Ciekawe jest, że konwencja wykrzyknienia w przekładzie Szwykowskiemu staje się pytaniem („A więc nic nie zyskałeś na oswojeniu?”), co znacząco osłabia wydźwięk „oskarżenia” bohatera wobec Lisa. Przybyłowska z kolei pozwala sobie na mniej wierny przekład: „No i nic dobrego z tego dla ciebie nie wyszło”, który zmienia wydźwięk zdania – nie tyle sugeruje, że Lis nic nie zyskał na znajomości z księciem, co wręcz, że spotkały go przez nią nieprzyjemności.

Porównanie omówionych wyżej fragmentów stanowią ciekawy punkt wyjściowy dla dalszych pogłębionych badań (na szerszym korpusie lub bardziej obszernych fragmentów tekstu), już w zakresie literaturoznawstwa.

Warto zwrócić uwagę na to, że użyty przez Exupéry’ego czasownik *apprivoiser* („oswajać”) nie odnosi się w języku francuskim do kontaktów międzyludzkich, a do pewnej zależności między człowiekiem a zwierzęciem i nie powinien w żaden sposób kojarzyć się odbiorcy z relacją romantyczną ani sugerować dwuznaczności sytuacji²⁷. Co ciekawe, pomimo bardzo skrupulatnego omówienia płci kwestii Lisa przez Norę Gal’, w jej przekładzie na język

²⁷ Apprivoiser (pobrane z <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/apprivoiser/4759> [data ostatniego dostępu: 19.03.2021]).

rosyjski brakuje konsekwencji – bohater „zmienia płeć” w trakcie książki i raz wspomniany jest jako *Lis* (ros. *Лис*), a kiedy indziej jako *Lisica* (ros. *Лиса*).

Odwołując się także do tego, o czym pisze Gal', a więc do udzielania przez Lisa Małemu Księżciu rad, jak powinien postępować w relacjach z innymi i tworzyć więzi, a także tłumaczenia mu, co czyni jego różę Różą przez duże R, założyć można, iż jest to postać wzorowana nie na kochance, lecz na przyjacielu autora – najbardziej prawdopodobną inspiracją jest Léon Werth, któremu Saint-Exupéry zadedykował książkę.

Analogicznie do postaci Róży Lis w większości analizowanych w artykule przekładów, traktowany jest jako nazwa pospolita, zaś zdecydowanie rzadziej jako nazwa własna (w tłumaczeniu Karczmarewicz-Fedorowskiej i Spyrki). W przypadku przekładu Karczmarewicz-Fedorowskiej mamy do czynienia z dość ciekawą niekonsekwencją wyborów tłumaczki: mamy *Różę*, ale *lisa*.

2.4. Wąż

Pierwszym z omawianych bohaterów drugoplanowych w powieści jest Wąż, który tłumaczy Małemu Księżciu, że nie tylko na pustyni, a również wśród ludzi można poczuć się samotnym, a także proponuje mu pomoc w powrocie na jego planetę.

W tekście oryginalnym bohater określany jest jako *le serpent*, co dosłownie oznacza „wąż”. Analogicznie do wcześniej omawianych nazw jest on nazwą pospolitą. W polskich przekładach odnaleźć możemy jednak aż cztery różne propozycje tłumaczenia tej nazwy:

Tłumaczenie	Autor przekładu
wąż	Barchanowska, Bieńkowsy, Dębska, Drzymała, Kozak, Malicka, Przybyłowska, Trznadel-Szczepanek, Woźniakowski
Wąż	Cywińska, Karczmarewicz-Fedorowska
żmija	Kozioł, Łozińska-Małkiewicz, Szwykowski
Żmija	Pikor-Półtorak

Pierwszy, zdecydowanie najpopularniejszy wśród tłumaczy wariant jest najbardziej zgodny z francuskim oryginałem. Druga propozycja stanowi potraktowanie określenia „wąż” jako imienia bohatera, a więc nazwy własnej, analogicznie do omawianych już wcześniej postaci. Dość ciekawą propozycją jest *żmija/Żmija*, obecna łącznie w czterech omawianych przekładach, a pojawiająca się po raz pierwszy w tłumaczeniu Jana Szwykowskiego. Niewykluczone, iż autor przekładu mógł się zasugerować faktem, iż na końcu powieści Mały Książę, aby wrócić na swoją planetę zostaje ukąszony przez węża (a więc domniemać można, że wąż musi być przedstawicielem jadowitego gatunku). Raczej wykluczyć można sugestię,

jakoby Szwykowski zainspirował się rosyjską wersją tekstu (po rosyjsku „wąż” to *змея* (*zmięja*), zaś „żmija” to *гадюка* (*gadiuka*)), gdyż pierwszy przekład na ten język autorstwa Nory Gal opublikowany został dopiero rok później, w 1959. Możliwe jednak, iż kolejni tłumacze (Kozioł, Łozińska-Małkiewicz i Pikor-Półtorak) zasugerowali się błędnym przekładem Szwykowskiego, z którym mogli się zaznajomić. W języku francuskim różnica jest oczywista – wąż to *le serpent*, zaś żmija nazywałaby się *la vipère*). Dodatkowo przetłumaczenie tej postaci jako żmii sugerować może, iż jest to postać kobieca – chociaż płeć tego bohatera nie ma żadnego znaczenia dla fabuły, mogłoby to doprowadzić do błędnych nadinterpretacji, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Lisa.

2.5. Król

W przypadku tego bohatera żaden z tłumaczy nie zdecydował się na przełożenie francuskiego *le roi* inaczej niż *król/Król*:

Tłumaczenie	Autor przekładu
Król	Cywińska, Dębska, Drzymała, Karczarewicz-Fedorowska, Łozińska-Małkiewicz, Malicka, Pikor-Półtorak, Szwykowski, Trznadel-Szczepanek
król	Barchanowska, Kozak, Przybyłowska, Woźniakowski
Król, Monarcha	Bieńkowscy
Król, król, monarcha, władca	Kozioł

W dwóch przekładach napotkać można wprowadzone synonimy – w przekładzie Bieńkowskich pojawia się również *Monarcha*, zaś w przekładzie Kozioł, poza używaniem zamiennie wariantów *Król* i *król*, znaleźć można także bardziej ogólne określenia *monarcha* oraz *władca*.

2.6. Pyszalek

Le vaniteux to pod kątem przekładoznawczym zdecydowanie jedna z ciekawszych postaci drugoplanowych w książce. W języku francuskim jest to po prostu męska forma przymiotnika *próźny*. W polskich przekładach odnaleźć możemy jednak aż siedem propozycji oddania tej nazwy:

Tłumaczenie	Autor przekładu
Pyszałek	Bieńkowscy, Dębska, Karczmarewicz-Fedorowska, Trznadel-Szczepanek
pyszalek	Barchanowska, Przybyłowska, Woźniakowski, Kozak
Bufon	Cywińska
Zarozumialec	Drzymała, Malicka
Pan Próżny	Kozioł
Próżny	Pikor-Półtorak, Szwykowski
Człowiek Próżny, Próżny	Łozińska-Małkiewicz

Najpopularniejszym wariantem przekładu jest rzeczownik *pyszalek/Pyszalek*, dobrze oddający znaczenie francuskiego terminu – jest to powszechnie używane w języku polskim określenie osoby bardzo zarozumiałej (pysznej) i lubiącej się przechwalać²⁸. Użyty przez Cywińską *bufon* jest ciekawym przypadkiem, gdyż de facto jest to zamiana francuskiego terminu na inny termin, który najprawdopodobniej wszedł do polszczyzny właśnie za pośrednictwem języka francuskiego (fr. *le bouffon* – „błazen”)²⁹. Na poziomie semantycznym oznacza to samo, co *pyszalek* i wzbudza równie negatywne konotacje u czytelnika, natomiast wydaje się terminem bardziej zrozumiałym dla przedstawicieli młodego pokolenia. Odprzymiotnikowy rzeczownik *Zarozumialec*, który pojawia się w pierwszym przekładzie Malickiej z 1947 r. i później w przekładzie Drzymały, może wydawać się nieco archaiczny dla najmłodszych odbiorców książki.

Ostatnie trzy propozycje – *Pan Próżny*, *Próżny* i *Człowiek Próżny* – są do siebie dość podobne. Wariant *Próżny* najbardziej zbliżony jest do będącego przymiotnikiem terminu oryginalnego, *Pan Próżny* wprowadza do tekstu perspektywę dziecka, podkreślając od początku różnicę wieku między Małym Księciem a spotkanym człowiekiem (co ciekawe, zarówno w przekładzie Kozioł, jak i w pozostałych przekładach żaden inny bohater nie został określony jako *pan* – chociaż wszystkie spotkane przez Małego Księcia postacie drugoplanowe były dorosłe), zaś konstrukcja *Człowiek Próżny* najprawdopodobniej jest wypadkową tego, że w języku polskim bardziej naturalne jest określanie postaci poprzez rzeczownik lub przez rzeczownik z przymiotnikiem niż przez przymiotnik (por. *człowiek sukcesu*) i autorka przekładu uznała, że pozostawienie samego przymiotnika może sprawić wrażenie niedookreślenia nazwy.

²⁸ Pyszalek (pobrane z <https://sjp.pwn.pl/sjp/pyszalek;2513562.html> [data ostatniego dostępu: 24.08.2021]).

²⁹ Może to być również zapożyczenie z języka włoskiego, od *il buffone* – ‘błazen’.

2.7. Pijak

Trzecim spotkanym przez Małego Księcia w trakcie podróży po sąsiednich planetach bohaterem drugoplanowym jest Pijak. Choć jest to bardzo krótki rozdział, mocno zapada on czytelnikom w pamięć (postać pije, żeby zapomnieć, że się wstydy tego, że pije). „Imię” bohatera pojawia się w tekście kilkakrotnie i zostało przetłumaczone następująco:

Tłumaczenie	Autor przekładu
pijak	Barchanowska, Kozak, Przybyłowska, Woźniakowski
Pijak	Bieńkowscy, Cywińska, Dębska, Drzymała, Łozińska-Małkiewicz, Malicka, Pikor-Półtorak, Szwykowski, Trznadel-Szczepanek
pijak, alkoholik	Kozioł
Opój	Karczmarewicz-Fedorowska

Zdecydowanie najpopularniejszym wariantem w polskich tekstach jest *Pijak/pijak*, będący dokładnym odpowiednikiem francuskiego terminu *le buveur*. Halina Kozioł w swoim przekładzie zdecydowała się na użycie zamiennie dwóch synonimicznych wariantów, a mianowicie *pijak* i *alkoholik*. Ciekawą propozycją jest użycie przez Janinę Karczmarewicz-Fedorowską określenia *Opój*, które – chociaż oznacza to samo, co *pijak* i *alkoholik* – jest terminem ewidentnie wychodzącym z użycia i uważanym wręcz za archaizm z czasów Henryka Sienkiewicza³⁰. Może to być słowo niezrozumiałe dla młodych odbiorców tekstu.

2.8. Biznesmen

Sprawa wydaje się prosta – w języku francuskim *le businessman* jest zapożyczeniem z języka angielskiego³¹, a więc w języku polskim również można by było użyć terminu *biznesmen*. W polszczyźnie mamy jednak także szereg synonimów, które zdecydowali się wykorzystać tłumacze powieści:

Tłumaczenie	Autor przekładu
biznesmen	Barchanowska, Woźniakowski, Kozak
Biznesmen	Dębska, Drzymała, Karczmarewicz, Fedorowska, Kozioł, Łozińska-Małkiewicz, Malicka, Pikor-Półtorak, Trznadel-Szczepanek
Człowiek Interesu	Bieńkowscy

³⁰ Opój (pobrane z <https://sjp.pl/op%C3%B3j> [data ostatniego dostępu: 25.08.2021]); Opój (pobrane z <https://nkjp.uni.lodz.pl/?q=yijmhw4h> [data ostatniego dostępu: 25.08.2021]).

³¹ Businessman (pobrane z <https://www.larousse.fr/dictionnaires/francais/businessman/11760> [data ostatniego dostępu: 26.08.2021]).

człowiek interesu	Przybyłowska
Buchalter	Cywińska
Bankier	Szwykowski

Biznesmen/biznesmen jest zdecydowanie najpopularniejszym wyborem i pojawia się w zdecydowanej większości analizowanych przekładów. Warto wspomnieć więc, że słowo to, które dla współczesnego czytelnika wydawać się może oczywistym ekwiwalentem, pod koniec XIX wieku i jeszcze w I połowie wieku XX było egzotykiem (zapisywanym głównie w angielskiej pisowni *businessman*), nierzadko nacechowanym przy tym pejoratywnie, zaś dopiero słowniki wydawane po II Wojnie Światowej przytaczają definicje niewartościujące³². I choć wersja *Biznesmen* pojawia się w przekładzie Malickiej, szybko zostaje zastąpiona w kolejnej polskiej wersji książki – u Szwykowskiego – *Bankierem*, być może ze względu na obcość terminu lub wspomniane wyżej negatywne skojarzenia z danym słowem. Nie wydaje się to jednak być zmianą na dobre – *Bankier* kojarzy się przede wszystkim z dyrektorem lub pracownikiem banku, nie zaś z osobą prowadzącą interesy na własny rachunek, co czyni książkową postać. Lepiej wypada, archaiczna już co prawda dla młodych odbiorców, propozycja Cywińskiej – *Buchalter* (od niem. Buchhalter – „księgowy”), gdyż praca bohatera (przeliczanie gwiazd) rzeczywiście przywodzi na myśl pracę księgowego. Obecny w przekładach Przybyłowskiej i Bieńkowskich *Człowiek Interesu* (w zapisie zarówno od małej, jak i od dużej litery) również jest rozwiązaniem dobrym – nie definiuje jednoznacznie zawodu postaci, podkreśla zaś jej przedsiębiorczość i smykałkę do biznesu.

2.9. Latarnik

W tym przypadku żaden tłumacz nie zdecydował się na odejście od konwencji przełożenia francuskiego *l'allumeur* („latarnik”) w inny sposób niż dosłowny:

Tłumaczenie	Autor przekładu
Latarnik	Bieńkowscy, Cywińska, Dębska, Drzymała, Karczmarewicz-Fedorowska, Koziół, Łozińska-Małkiewicz, Malicka, Pikor-Półtorak, Szwykowski, Trznadel-Szczepanek
latarnik	Barchanowska, Kozak, Przybyłowska, Woźniakowski

Jedyna różnica między dwoma przytoczonymi wariantami polega na zapisie danej nazwy od małej lub dużej litery.

³² *Businessman* (pobrane z <http://portal.uw.edu.pl/web/approval/businessman> [data ostatniego dostępu: 26.08.2021]).

2.10. Stary Pan/Geograf

Jest to jedyny bohater drugoplanowy, który posiada w książce aż dwa „imiona”. Antoine de Saint-Exupéry opisuje go jako *le vieux monsieur* („stary pan”) oraz *le géographe* („geograf”). W polskich przekładach nazwy te zostały oddane następująco:

Tłumaczenie	Autor przekładu
stary pan, geograf	Barchanowska, Woźniakowski
Stary Pan, Geograf	Bieńkowsy, Karczmarewicz-Fedorowska, Łozińska-Mańkiewicz, Szwykowski
stary pan, Geograf	Cywińska, Malicka
stary Pan, Geograf	Drzymała
Starszy Pan, Geograf	Dębska, Trznadel-Szczepanek
starszy pan, geograf	Kozak
Sędziwy Pan, Geograf	Kozioł
Starzec, Geograf	Pikor-Półtorak
stary jegomość, geograf	Przybyłowska

W przypadku drugiej nazwy (*le géographe*) żaden z tłumaczy nie zdecydował się na odstępstwo i we wszystkich polskich wydaniach książki mamy *Geografa/geografa*. Zdecydowanie ciekawiej wygląda sytuacja z przekładem *le vieux monsieur*. Francuski przymiotnik *vieux* („stary”) może odnosić się zarówno do materii nieożywionej, jak i do roślin, zwierząt czy ludzi. Przymiotnik nie posiada negatywnych konotacji, ma charakter neutralny, jednak w zależności od kontekstu znaczeniowego lub towarzyszących określeń może zostać odebrany jako wyrażenie nacechowane (Rygielska 2013: 77). Polski termin *stary pan* (*Stary Pan*, *stary Pan*) wydawać się może na pierwszy rzut oka niegrzeczny w odniesieniu do bohatera, jednak oddaje dziecięcą perspektywę postrzegania wieku i podkreśla różnicę wieku między postaciami. Analogicznie *Starzec*, który pojawia się u Pikor-Półtorak – nie jest określeniem uprzejmym, dodatkowo obecnie jest to termin rzadko spotykany i częściej w kontekście przyrodniczym – jako nazwa gatunku roślin z rodziny *senecio* (np. starzec Rowleya).

Ciekawe jest podejście Cywińskiej i Malickiej, które *starego pana* traktują jako nazwę pospolitą, zaś *Geografa* już jako nazwę własną. Podobnie postępuje Drzymała, który jednak w nazwie *stary Pan* zapisuje człon *Pan* od dużej litery, nawiązując do konwencji form grzecznościowych. Obecny w trzech polskich przekładach *Starszy Pan* (*starszy pan*) jest mocniej ugruntowany w polskiej kulturze i ukazuje szacunek wobec starszego bohatera, podobnie jak *Sędziwy Pan*. *Stary jegomość*, pojawiający się w przekładzie Przybyłowskiej, nie

do końca oddaje sens oryginału – w polszczyźnie jest to co prawda określenie grzecznościowe, jednak najczęściej używane wobec księży bądź osób o pochodzeniu szlacheckim³³.

2.11. Zwrotniczy

W przypadku bohatera opisywanego jako *l'aiguilleur* („zwrotniczy, nastawniczy, sygnalista”), w prawie wszystkich przekładach znajdziemy *Zwrotniczego/zwrotniczego* (od małej litery jedynie u Barchanowskiej, Przybyłowskiej i Woźniakowskiego). *L'aiguilleur* w języku francuskim jest rzeczownikiem odczasownikowym, który pochodzi od *aiguiller*, czyli „ustawiać zwrotnicę”, polska wersja nie wzbudza więc wątpliwości. W przekładzie Marty Cywińskiej i Agaty Kozak pojawia się jednak *Dróżnik* (u Kozak zapisany od małej litery) – pomimo pozornego podobieństwa obu określeń różnią się one zasadniczo: *zwrotniczy* odpowiada za obsługę zwrotnic, przekierowujących pociągi z jednego toru na drugi, zadaniem *dróżnika* zaś jest obsługa przejazdów kolejowo-drogowych oraz przejść dla pieszych. W książce bohater chwali się, że wysłał pociągi, które przewożą pasażerów na zmianę w prawą i lewą stronę.

2.12. Sprzedawca

Ostatnim bohaterem drugoplanowym, który pojawia się w książce, jest *le marchand* („kupiec, handlarz”). W polskich przekładach jego „imię” tłumaczone jest następująco:

Tłumaczenie	Autor przekładu
Kupiec	Barchanowska
kupiec	Bieńkowsy, Dębska, Drzymała, Karczmarewicz-Fedorowska, Koziół, Łozińska-Małkiewicz, Malicka, Szwykowski
kupiec, sprzedawca	Przybyłowska
Sprzedawca	Pikor-Półtorak, Trznadel-Szczepanek
sprzedawca	Kozak
Handlarz	Cywińska
handlarz	Woźniakowski

Zdecydowana większość tłumaczy książki na język polski zdecydowała się na wariant *Kupiec/kupiec*, a więc „osobę prowadzącą we własnym imieniu przedsiębiorstwo handlowe”³⁴. Wydawać się jednak może, że – pomimo dobrego oddania tą nazwą realiów istniejących w czasach powstania „Małego Księcia” – termin ten obecnie w nowszych przekładach może być

³³ Jegomość (pobrane z <https://sjp.pwn.pl/sjp/jegomosc;2468006.html> [data ostatniego dostępu: 26.08.2021]).

³⁴ Kupiec (pobrane z <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo;/3929098> [data ostatniego dostępu: 30.08.2021]).

uznawany za archaizm. W języku polskim słowo *kupiec* zostało zastąpione *przedsiębiorcą*. Przybyłowska zdecydowała się zamiennie używać terminów *kupiec* oraz *sprzedawca*, co jest dobrym rozwiązaniem – zarówno zachowuje realia lat 40. XX wieku, jak i informuje młodszych czytelników, iż *kupiec* jest *de facto* synonimem słowa *sprzedawca*. Warto jednak zwrócić uwagę na rozbieżność semantyczną – *kupiec* nie tylko sprzedawał towar, lecz często również, w przeciwieństwie do *sprzedawcy*, go skupował od klienta. Książkowa postać jednak nie skupuje towaru, jedynie sprzedaje tabletki gaszące pragnienie. Na *Sprzedawcę/sprzedawcę* zdecydowały się również w swojej wersji Kozak, Trznadel-Szczepanek oraz Pikor-Półtorak. *Handlarza/handlarza* wybrali Cywińska oraz Woźniakowski. Jako, że w języku polskim najczęściej słowo to określa osobę zajmującą się drobnym handlem³⁵, a bohater nie posiadał żadnego innego towaru poza udoskonalonymi tabletkami na pragnienie, jest to dobre rozwiązanie.

3. Wnioski

Osobowe nazwy własne bohaterów pierwszoplanowych w „Małym Księciu” Antoine’a de Saint-Exupéry’ego pełne są symboliki oraz mogą być interpretowane na różne sposoby w zależności od odczuć oraz poziomu wiedzy odbiorcy. Róża i Lis są symbolami znanymi w literaturze i kulturze już od czasów antycznych, a ich postrzeganie diametralnie zmieniało się na przestrzeni lat. Współcześnie mogą one budzić zarówno pozytywne, jak i negatywne konotacje, co otwiera czytelnikom „Małego Księcia” furtkę do tworzenia własnych interpretacji tekstu.

Pierwszoplanowi bohaterowie „Małego Księcia” (tytułowy *Mały Książę*, *Lis* oraz *Róża*) zainspirowani zostali przez prawdziwe osoby z bliskiego otoczenia pisarza. Pod warstwą powieści filozoficznej, przeznaczonej dla najmłodszych czytelników, kryją się aluzje względem skomplikowanych relacji małżeńskich Antoine’a i Consuelo de Saint-Exupérych, opisywane poprzez znajomość Małego Księcia z Różą, a także męskiej przyjaźni pisarza najprawdopodobniej z Léonem Werthem, który przedstawiony został pod postacią Lisa.

W licznych przekładach, które pojawiły się na polskim rynku wydawniczym od 1947 do 2021 roku, imiona głównych bohaterów konsekwentnie przetłumaczone zostały przy użyciu dokładnych ekwiwalentów istniejących w języku docelowym (*la rose* – *Róża* i *le renard* – *Lis*)

³⁵ Handlarz (pobrane z <https://dobryslownik.pl/slowo/handlarz/16241/> [data ostatniego dostępu: 30.08.2021]).

lub kalki (*le petit prince* – *Mały Książę*). W większości polskich przekładów „imiona” te tłumacze potraktowali jako nazwy własne i zdecydowali się zapisać je od dużej litery, w przeciwieństwie do konwencji oryginalnego tekstu francuskiego.

Bardzo ciekawe z perspektywy badań przekładoznawczych są osobowe nazwy własne postaci drugoplanowych w książce, na których zaobserwować można większą zdecydowanie większą kreatywność polskich tłumaczy. W przypadku większości bohaterów pojawia się kilka propozycji, traktowanych nierzadko zarówno jako nazwy własne, jak i nazwy pospolite (np. *le vaniteux* – *Pyszalek/pyszalek*, *Bufon*, *Zarozumialec*, *Pan Próżny*, *Człowiek Próżny*, *Próżny...*). W odniesieniu do niektórych postaci konieczność wprowadzenia nowego wariantu przekładu podyktowana być może zmianami zachodzącymi w języku polskim i koniecznością „odświeżenia” nieużywanego już bądź rzadko używanego współcześnie słownictwa dla młodszego pokolenia czytelników (np. *le buveur* – *Opój/pijak/alkoholik*; *le marchand* – *Kupiec/handlarz/Sprzedawca*).

Polskie przekłady „Małego Księcia” stanowią niezwykle interesujący korpus badawczy dzięki swojej liczebności oraz prawie osiemdziesięcioletniemu zakresowi czasowemu, w którym powstały. Zdecydowanie zasługują one na dalsze badania w zakresie onomastyki, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa.

Bibliografia

- Aneer, Gudmar (1999) „Unity and Diversity. International Multidivemensionality in Persian Sufi Language and the Method of Decoding it”. *Scripta Instituti Donneriani Aboensis*, 17(2); 33–42.
- Bogucki, Łukasz, Joanna Dybiec-Gajer, Maria Piotrowska, Teresa Tomasziewicz (2019) *Słownik polskiej terminologii przekładoznawczej*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Brückner, Aleksander (1970) *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Chevrier, Pierre (1947) *Antoine de Saint-Exupéry*. Paris: Gallimard.
- Cieślíkowa, Aleksandra (1996) „Jak ‘ocalić w tłumaczeniu’ nazwy własne?”. *Między Oryginałem a Przekładem*, 2; 311–320.
- Dąbmska-Prokop, Urszula (1997) *Śladami tłumacza*. Kraków: Educator Viridis.
- Галь, Нора [Gal, Nora] (1972) *Слово живое и мертвое: из опыта переводчика и редактора*. Москва: Книга.

- Gary-Prieur, Marie-Noëlle (2016) „Le nom propre comme catégorie de la grammaire”. *Langue française*, 2016/2 (190); 45–64.
- Gumul, Ewa (2020) „Dlaczego tłumacz mówi więcej niż autor? O eksplicytacji w przekładzie”. *Rocznik przekładoznawczy*, 15/2020; 175–195.
- Kuryłowicz, Beata (2012) *Semantyka nazw kwiatów w poezji Młodej Polski*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Niziołek, Renata (2012) „Nieobecny akapit”. [W:] Joanna Górniewicz, Iwona Piechnik, Marcela Świątkowska (red.) *Le Petit Prince et les amis au pays des traductions : études dédiées à Urszula Dąbbska-Prokop*. Kraków: Księgarnia Akademicka; 223–227.
- Nowakowska, Alicja (2011) „Róża w języku i kulturze”. *Język a Kultura*, t. 16; 17–25.
- Rygielska, Małgorzata (2013) „Vieux, mais encore vert – o starości w języku francuskim”. [W:] Gomółka, Anna, Małgorzata Rygielska (red.) *Starość jako wyobrażenie kulturowe*. Katowice: Seria Wydawnicza „Historia i Teoria Kultury”; 66–91.
- Saint-Exupéry, Antoine de ([1943] 1999) *Le Petit Prince*. Paris: Gallimard.
- Saint-Exupéry, Antoine de ([1947] 1997) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard]. (tłum.) Marta Malicka. Warszawa: Wydawnictwo „Siedmioróg”.
- Saint-Exupéry, Antoine de ([1958] 1991) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Jan Szwykowski. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Saint-Exupéry, Antoine de (1961) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Wiera i Zbigniew Bienkowsky. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Saint-Exupéry, Antoine de (1993) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Marta Cywińska. Białystok: Krajowa Agencja Wydawnicza „B”.
- Saint-Exupéry, Antoine de (199?) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Mirosława Dębska. Bielsko-Biała: Klasyka.
- Saint-Exupéry, Antoine de (1995) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Janina Karczmarewicz-Fedorowska. Kraków: Wydawnictwo „KAMA”.
- Saint-Exupéry, Antoine de (1996) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Piotr Drzymała. Poznań: Idem.
- Saint-Exupéry, Antoine de (1996) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Anna Trznadel-Szczepanek. Warszawa: Nasza Księgarnia – Wydawnictwo.
- Saint-Exupéry, Antoine de (1997) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Ewa Łozińska-Małkiewicz. Toruń: Algo – Wydawnictwo.
- Saint-Exupéry, Antoine de ([1998] 2015) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Barbara Przybyłowska. Ożarów Mazowiecki: Firma Księgarska Olesiejuk.

- Saint-Exupéry, Antoine de (1999) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Halina Koziół. Kraków: Zielona Sowa – Wydawnictwo.
- Saint-Exupéry, Antoine de (2002) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Zofia Barchanowska. Łódź: Agencja Artystyczna Prospero.
- Saint-Exupéry, Antoine de (2015) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Anna Pikor-Półtorak. Poznań: IBIS – Wydawnictwo.
- Saint-Exupéry, Antoine de (2015) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Henryk Woźniakowski. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Saint-Exupéry, Antoine de ([2016] 2017) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Dorota Spyrka. Warszawa: Wydawnictwo Zielona Sowa .
- Saint-Exupéry, Antoine de (2021) *Mały Książę* [*Le Petit Prince*. Paris: Gallimard] (tłum.) Agata Kozak [pobrane z <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/saint-exupery-maly-ksiaze.html>. Data ostatniego dostępu: 23.08.2021].
- Saint-Exupéry, Consuelo de (2002) *Pamiętnik Róży* [*Mémoires de la rose*. Paris: French and European Publishing] (tłum.) Joanna Guzo. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Шерстнева, Екатерина С. (Szerstniewa, Jekatierina S.) (2008) „Переводная множественность как категория переводоведения: История, статус, тенденции”. *Известия Российского государственного педагогического университета им. А. И. Герцена*, № 73, ч. 1; 526–532.
- Vircondelet, Alain (2007) *Antoine i Consuelo de Saint-Exupéry: Legendarna miłość* [*Antoine et Consuelo de Saint-Exupéry: un amour de légende*. Paris: ARENES]. (tłum.) Magdalena Chodownik. Warszawa: Wydawnictwo Muza S.A.